CZYTELNIA REGIONALNA

BIULETYN 523

Solidarność

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 16.06.2001 r.

Z REGIONU

Zarząd Regionu informuje, że organizuje 23 czerwca wyjazd do Kałkówa-Godowa Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej na nocne czuwanie modlitewne w intencji ludzi skrzywdzonych w trakcie wydarzeń Radomskiego Czerwca'76. Odjazd autokaru 23.06. o 15.30 sprzed siedziby ZR. Koszt - 8 zł od osoby.

Zapisy w sekretariacie ZR, tel. 36-251-61.

Apelujemy o jak najliczniejszy udział.

❑ Ceremonia odsłonięcia Pomnika Żołnierzy Zgrupowania Wolność i Niezawisłość walczących pod dowództwem komendanta Jerzego Franciszka Jaskulskiego "Zagończyka" – Radom, 10.06.2001 r.

10 czerwca w Radomiu, na skwerze między ulicami Traugutta i Beliny Prażmowskiego, odsłonięto pomnik „Żołnierzy Wyklętych", członków organizacji Wolność i Niezawisłość. Autorem pomnika, który przedstawia zrywającego się do lotu orła, wspartego na WiNowskim mieczu, jest radomski rzeźbiarz Marek Szczepanik. Pomnik powstał dzięki inicjatywie Ligi Republikańskiej oraz Fundacji "Pamiętamy".

Ceremonie rozpoczęła uroczysta Msza Święta odprawiona przez Jego Ekscelencję ks. bp. Jana Chrapka o godzinie 13.00 w Katedrze Radomskiej. W homilii bp Chrapek m.in. modlił się "aby Bóg wybaczył Polakom, którzy zabijali swoich braci tylko z przyczyn ideologicznych, pozbawiając życia niewinnych współobywateli za to tylko, że walczyli w konspiracyjnych organizacjach niepodległościowych...[...] Czy uczestniczyli w tym, będąc świadomymi lub nieświadomymi, to już tylko Bóg oceni" – mówił ks. biskup. "Polacy byli narzędziami kłamstwa i totalitaryzmu. Jeżeli chcemy stanąć przed Bogiem, musimy wypowiedzieć to przeproszenie, bo inaczej nadal będziemy trwać w obłudzie. Dlatego przepraszam Boga w imieniu nas wszystkich za ten karygodny czyn, za tych, którzy podnieśli w trudnych czasach rękę na swoich braci. Przepraszamy was nasi bohaterowie, za małość, tchórzostwo i podłość tych, którzy stali się uczestnikami totalitaryzmu i zła".

Po Mszy Świętej zgromadzenie przeszli na miejsce odsłonięcia pomnika, na skwer między ulicami Traugutta i Beliny Prażmowskiego. Po poświęceniu pomnika odbył się apel poległych z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Udział w uroczystościach wzięli m.in.: minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski i sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci, Walki i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik oraz dawni żołnierze WIN. Uczestniczyła w niej także delegacja ZR z przewodniczącym Zdzisławem Maszkiewiczem oraz poczet sztandarowy ZR.

❑ Zakłady Maszyn do Szycia na Gołębiowie pracują.

W poprzednim numerze "Biuletynu" poinformowaliśmy, że we wtorek 5.06. pracownicy wydziału monterskiego spontanicznie przerwali pracę, domagając się wypłaty zaległych poborów za połowę

marca, kwiecień, maj (w sumie ok. 1,5 mln zł). Za ich przykładem poszła cała pierwsza zmiana – nastąpił więc niekontrolowany przestój .

Dyrekcja ZMdSz twierdziła, że nie ma w ogóle pieniędzy, a zobowiązania wobec załogi chce uregulować pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży majątku trwałego Agencji Rozwoju Przemysłu. Przekazanie pieniędzy zależało jednak od akceptacji Ministerstwa Skarbu. Również w środę 6.06. nie przystąpiono w ZMdSz do pracy. O godz. 10 Zakład Energetyczny wyłączył prąd. ZEORK żądał zapłaty ponad 400 tys. zł – z tytułu czteromiesięcznych zaległości w opłatach za energię elektryczną.

Jak poinformował nas w ubiegłym tygodniu Marek Siedlecki, przewodniczący KZ w ZMdSz, na konto zakładów trafiły już pieniądze z ARP. We wtorek i środę pracownicy otrzymali resztę wypłaty za marzec i całą za kwiecień. Wznowiono także produkcję, gdyż z kwot, które nadeszły z ARP uregulowano też należności za prąd.

11 czerwca Minister Skarbu Państwa podpisał zgodę, by Agencja Rozwoju Przemysłu kupiła majątek Zakładu Maszyn do Szycia. Agencja chce na bazie majątku Łucznika na Gołębiowie utworzyć tzw. podstrefę Tarnobrzeskiej Strefy Ekonomicznej.

- **Fabryka Broni złożyła MON ofertę produkcji i sprzedaży karabinów "beryl".**

W ubiegłym tygodniu zarząd Fabryki Broni dostarczył do MON wszystkie niezbędne dokumenty, które uprawniają FB do uczestnictwa w przetargu. Rozpoczęcie produkcji broni dla wojska może oznaczać zwiększenie zatrudnienia w fabryce.

Decyzję o tym, kiedy Fabryka Broni rozpocznie produkcję "beryli" i ile ich w tym roku kupi wojsko, ma podjąć w ciągu miesiąca minister obrony narodowej. Będzie to najprawdopodobniej kontrakt na produkcję 3-5 tysięcy "beryli". Z wysokością kontraktu związane byłoby zwiększenie zatrudnienia o ok. 8-100 osób. Według przedstawicieli MON Radomska fabryka będzie mogła rozpocząć produkcję "beryli" najpóźniej na przełomie lipca i sierpnia.

Fabryka Broni realizuje już zamówienie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na produkcję karabinka "glauberyt" i pistoletu "mag" dla Straży Granicznej i pocji. Kontrakt opiewa na kwotę 30 min zł.

Awers i rewers medalu wydanego z okazji rocznicy Czerwca '76

ZBROJENIÓWKA

Przygotował: Zbigniew Cebula

W dniu 7 czerwca br. Sejm RP przyjął nowelizację ustawy o wsparciu procesu restrukturyzacji zakładów przemysłowego potencjału obronnego. Nowelizacja zakłada m.in. rozszerzenie funkcjonowania ustawy również na spółki zależne w których Skarb Państwa oraz Agencja Rozwoju Przemysłu posiadają łącznie więcej niż połowę akcji. Nowe zapisy ustawy pozwalają ministrowi gospodarki na utworzenie spółek dominujących, co niewątpliwie pozwoli na koncentracje firm. Nowelizacja ustawy powoduje całkowite oddłużenie zakładów zbrojeniowych wobec ZUS do dnia 31 grudnia 1998 r. Warunkiem jest regulowanie bieżących składek w uzgodnionych terminach. Łączna kwota umorzonych zobowiązań wyniesie ok. 200 mln zł. Należy podkreślić, że Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego starała się o nowelizację ustawy przez blisko dwa lata. Negocjacje w tej sprawie blokował byłe kierownictwo ZUS. Wielka szkoda, że na tą nowelizację nie doczekały się ZM "Łucznik" i ich spółka - córka ZM "Łucznik-Zwoleń" oraz pionkowski "Pronit". Zaległych składek syndycy ZUS-owi nie oddadzą a blisko dwa tysiące miejsc pracy bezpowrotnie zlikwidowano.

***

Tradycyjnie już, od 6 lat, z okazji Dnia Dziecka Międzyzakładowa Komisja NSZZ "S" ZM "Łucznik" organizuje dla dzieci członków Związku wycieczki krajoznawcze. W tym roku grupa 40 dzieci w wieku od 10 do 14 lat wraz z opiekunami zwiedzała Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie. Dzieci zachwycały się zwłaszcza Golgotą i Panoramą "Polonia". W Sandomierzu dzieci zwiedziły XIV wieczną katedrę, ratusz i muzeum. W Baranowie Sandomierskim miały okazję obejrzeć późnorenesansowy XVI wieczny zamek oraz spacerować po pięknym parku. W zajeździe "Wisła" dzieci skonsumowały smakowity obiad. Wieczorem "rozśpiewany autobus" wrócił do Radomia.

***

Komisja Emerytów i Rencistów ZM "Łucznik" zorganizowała w dniu 6 czerwca br. autokarową pielgrzymkę do Sanktuarium w Piekarach Śląskich. W drodze powrotnej zwiedzano i modlono się w Sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej w Skarżysku Kamienej. W pielgrzymce uczestniczyło 48 osób.

***

Dyżury w siedzibie Międzyzakładowej Komisji NSZZ "S" ZM "Łucznik" prowadzone są w poniedziałki od godz. 12.00 do 16.00 a w środy i czwartki od godz. 13.00 do 15.00. Telefon kontaktowy 36-291-41 w. 820. W Komisji Emerytów i Rencistów dyżury prowadzone są w okresie letnim tylko w poniedziałki w godzinach od 10.00 do 13.00.

Z PRAC KK

KOMUNIKAT

11 czerwca 2001 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Opiniując projekt rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie *składu Komisji do Spraw Układów Zbiorowych Pracy (...)* prezydium KK krytycznie oceniło propozycję ograniczenia reprezentacji związkowej w Komisji, i zwiększenia w niej reprezentacji rządowej. Za nieuzasadnione należy również uznać zróżnicowanie uprawnień reprezentatywnych organizacji związkowych.

Prezydium omówiło projekt porządku obrad Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność", które odbędą się 19 czerwca w Gdańsku. Będzie wówczas mowa między innymi o: statucie NSZZ "Solidarność", przygotowaniach do XIV Krajowego Zjazdu Delegatów, rządowej propozycji "Paktu dla pracy", emeryturach pomostowych, relacjach z AWS.

Omawiano również sprawy związane z obchodami rocznicy Sierpnia «80 oraz funkcjonowania "Tygodnika Solidarność".

Kajus Augustyniak
Rzecznik prasowy KK

WSKAŹNIKI * INFORMACJE

(z materiałów: GUS, MPiPS)

- Informujemy, że od dnia 1 czerwca 2001 r. wysokość zasiłków wypłacanych przez ZUS wynosi: porodowego - 408,71 zł, pielęgnacyjnego - 135,96 zł, pogrzebowego - 4877 zł.

Ponadto, wskaźnik waloryzacji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, którego wypłata po upływie sześciomiesięcznego okresu zasiłkowego będzie przedłużona w trzecim kwartale 2001 r., wynosi - 107,2% (M.P. Nr 16 z 25.05.2001 r., póz. 268-270 oraz 262).

- Wysokość najniższej emerytury, renty rodzinnej i renty dla całkowicie niezdolnych do pracy wynosić będzie od dnia I czerwca 2001 r. - 530,26 zł a dla osób częściowo niezdolnych do pracy - 407,88 zł.

Zmianie, od tego samego dnia, ulega wysokość dodatku dla sieroty zupełnej - 255,55 zł i dodatku pielęgnacyjnego - 135,96 zł, a także maksymalne zmniejszenia kwot świadczeń z tytułu zarobków w granicach 70-130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, które wynoszą: dla emerytury lub renty całkowicie niezdolnego do pracy - 366,89 zł, dla renty częściowo niezdolnego do pracy - 275,18 zł, i dla renty rodzinnej wypłacanej jednej osobie - 311,86 zł (M.P. Nr 16 z 2001 r. póz. 263).

- Według komunikatu prezesa ZUS-u od dnia I czerwca 2001 r. kwota przychodu odpowiadająca:

— 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za I kwartał roku bieżącego wynosi 1430,50 zł,

— 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za I kwartał roku bieżącego wynosi 2656,70 zł. (Na podstawie art. 104 ust. 10, pkt I, ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) (M.P. Nr 16 z 2001 r. póz. 271)

- Kwoty odpisów obowiązkowych na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w roku 2001 wynoszą:

- na jednego zatrudnionego - 620,54 zł
- w szczególnie uciążliwych warunkach - 827,38 zł

na jednego pracownika młodocianego:

- 1-szyrok nauki - 82,74 zł
- 2-gi rok nauki - 99,29 zł
- 3-ci rok nauki - 115,83 zł.

Maria Bartula

Okruchy Wspomnień cz. XIII

Nie pamiętam dokładnej daty, kiedy w moim kochanym grajdole gruchnęła, wieść, że przez Jedlińsk będzie przejeżdżał Stanisław Mikołajczyk. Wokół szosy prowadzącej z Warszawy do Radomia zgromadziły się tłumy ludzi, dużo z okolicznych wiosek.

Nadjeżdża auto z Mikołajczykiem, zanim wysiadł; mieszkańcy okolic Jedlińska nieśli auto z premierem na ramionach. Ileż nadziei wiązano z tym Człowiekiem, wierzono, że w zbliżających się wyborach opowiemy się po stronie ludzi, którym jest bliska sercu Wolna, Suwerenna, Niepodległa Polska. Ale byli i tacy, którzy lękali się działań komunistów związanych z Moskwą. Oni mieli rację - sfałszowano wybory, Mikołajczyk musiał uchodzić z kraju, aby uniknąć aresztowania, a następnie wywózki na Sybir. Tam już konały tysiące Polaków i nie wolno nam tego zapomnieć, że zbrodni, których dokonywano na najlepszych Synach Tego Kraju, odbywały się z wiedzą, przyzwoleniem, przy współuczestnictwie polskich komunistów.

* * *

Wybory w 1947 roku zostały sfałszowane. Nigdy nie zapomnę atmosfery, jaka panowała tuż przed wyborami. Wszędzie - po miastach, miasteczkach, wsiach pełno ubeków wspomaganych przez MO. Każde zebranie przedwyborcze obstawione przez cywilów i mundurowych, liczne aresztowania. Przychodzili nocą, tłukli kolbami karabinów w drzwi, w okna, jeżeli nie zdążyłeś natychmiast otworzyć - wyłamywali drzwi. Rewizja, obelgi, bicie i lochy UB. I przyszedł taki czas, że rozejrzałam się wokół siebie - pustka. Wielu -podobnie jak Piotrek Kucharczyk, Staszek Kociński, Wacław Biernacki „Zawoja", „Orion" zniknęło bez śladu i dopiero po wielu dziesiątkach lat dowiedzieliśmy się z książki Marii Turlejskiej o wykonaniu wyroków śmierci na Staszku, Piotrku i kolejnych nam bliskich kolegach.

Inni znaleźli się w wiezieniu z wieloletnimi wyrokami. Jeszcze Olek Młyński „Drągal" na naszym terenie walczył z komunistami. Pracowałam wtedy w Taczewskiej Woli jako niewykwalifikowana nauczycielka, leczył rany w oddalonym od Taczewa gospodarstwie Adama Jakóbiaka, który pełnił rolę łącznika. Przychodzili do szkoły nocami, co prawdopodobnie zauważył kierownik szkoły, komunista, i ostatecznie została zwolniona z pracy. To i tka dobrze, iż kierownik szkoły nie zawiadomił UB, prawdopodobnie tylko porozmawiał z inspektorem szkolnym i doszli do wniosku, że najlepiej zwolnić z pracy a nie zawiadamiać UB. Adam nie doczekał się uprawnień kombatanckich, byłam tylko jedyną żyjącą, która podpisała się pod jego wnioskiem.

* * *

I przyszły takie chwile kiedy przeżywało się mękę tamtych dni, kiedy najgorsze męty społeczne doszły do władzy, a Suwerenna Wolna Ojczyzna była tylko w sferze marzeń. Jeżeli ktoś uratował cało głowę to najczęściej wyjeżdżał z rodzinnej miejscowości, najczęściej na Ziemie Zachodnie, zacierał ślad za sobą, a byli i tacy, którym udało się przedostać na Zachód. Ale Ci ostatni byli nieliczni.

11 Listopada, 3 Maja – zniknęły z kartek kalendarza i tylko można było czuć się wolnym, gdy było się w kościele. Poza jego murami czuliśmy się spętani kajdanami. W milicji , w UB znalazły się najgorsze męty, wielu z nich nie umiało pisać ani czytać, a ponieważ nowa ludowa władza postawiła ich na piedestale, więc wiernie jej służyli, a do nas jako tych, którzy podnosili zbrojna rękę na komunistów, odnosili się ^ z nienawiścią. Wystarczyło, że któryś z marginesu poinformował ubeka kwaterującego w tym czasie w Jedlińsku, że pod adresem nowej władzy wypowiadam się bardzo krytycznie, jako o pachołkach Moskwy, zostałam natychmiast aresztowana i poddana badaniom. Miałam 18 lat, ale wychowana na „Konradzie Wallenrodzie", „Grażynie", „Dziadach", czyli twórczości wielkich Romantyków -odnosiłam się do ubeka z jawna pogardą i wtedy usłyszałam: „dokąd ci mówię piękna pani to dobrze, ale jak ,ci powiem ty kur..twoja m.. to poznasz kim jestem". To już były lata 50, a ubek miał zamiar pozostać na stałe w Jedlińsku, więc prawdopodobnie nie chciał palić mostów za sobą. Tym bardziej, że wyczuwał wokół siebie wrogą atmosferę. Minęły lata. zamieszany w proces Dedy przesiedział w wiezieniu 17 lat. Widuję go nieraz, mieszka w Radomiu, nie znamy się. Ilekroć go widzę, stają mi przed oczyma wydarzenia tamtych dni, wyrywane deski z chłopskich chałup, zrywane dachy w poszukiwaniu broni, „polowanie" na „bandytów „ z NSZ i WiN-u, i niezwykła pycha prostego chłopaka wiejskiego, któremu dano do ręki broń i tym samym stał się panem życia i śmierci każdego z nas.

Trafił do wiezienia w okresie gomułkowskim, gdy wszelkie przestępstwa gospodarcze były surowo karane. Ludowa ojczyzna nie darowała wiernemu synowi pazerności, bogacenia się, wystawnego trybu życia, o jakim przeciętny Polak nie mógł marzyć. Cóż władza uderzyła prostemu ubekowi do głowy. Ja w tym czasie ukończyłam matura, studia –filologię polską, moją opiekunką na uniwersytecie była dr Łukszo osoba bliska Miłoszowi, i ona to ciągle mi powtarzała - pani musi skończyć studia- wszelkimi siłami; zawsze się zastanawiam co zadecydowało, że opiekowała się mną szczególnie, wyczuwałam w niej Przyjaciela. I pewnego dnia, kiedy wracałam z pracy zobaczyłam "mojego Ubeka ,jak stał po drugiej stronie ulicy i przyglądał mi się intensywnie. Prawdopodobnie był zdumiony, że dano mi ukończyć studia, że pracuję, że w ogóle żyję - wróg ludowej władzy – a on jej wierny syn przesiedział 17 lat!!!

* * *

Nie mam w sercu do tych ludzi nienawiści, bo od uczył mnie tego Ojciec Hubert Czuma, ale ręki nie mogłabym im podać; dzielą nas mogiły rozsiane po lasach, uroczyskach – chłopców z WiN-u, AK, NSZ, "Orła Białego", dzieli nas morze przelanej krwi. Wszystko można zrozumieć, ale służenie obcemu mocarstwu, które od wieków stanowiło największe zagrożenie dla Polski, które rozpoczęło walkę z Bogiem, ,z Wiarą, z Kościołem, z wszelką wolą życia, które wymordowało Najlepszych Naszych Synów, jest nie do pomyślenia.

Niech moje słowa, oparte na faktach, będą przestrogą dla tych, którzy nie znają prawdziwej historii i łatwo, dają się oszukać niegdysiejszym towarzyszom, którym obce jest Dobro Ojczyzny, obce – Bóg, Wiara. Bardzo czysto wychowani w komunistycznym reżimie, truci od dziecka obcą nam Polakom ideologią, tkwią korzeniami w złu. Komuniści rządzili niepodzielnie do 1989 r., a kiedy już wszystko zniszczyli, oddali władzę. Przypomnijmy sobie 1976 rok. Marzeniem byłe zdobyć w sklepie kawałek mięsa. a robotnicy z komitetu partii wywlekali worki pełne wędlin

najlepszego gatunku, owoców cytrusowych, o których- żadne polskie dziecko nie mogło marzyć, bo nie znało takich przysmaków. Nie odeszli ze stołków z pustymi rękami, zapewnili sobie przyszłość. Miejmy to na uwadze!!!

* * *

Wracam myślą do 1976 roku. Dyrektor Sosnowski prosił mnie, abym porozmawiała na temat języka polskiego z chłopcem, który wrócił dopiero z wiezienia, zrozumiałam, że należy chłopcu pomóc. Uczeń inteligentny, darzyła mnie zaufaniem i na pytanie nt. jego pobytu w wiezieniu - odsłonił plecy i zamarłam – były całe czarne. P przeszedł ścieżki zdrowia. Żałuję ogromnie, że nazwisko chłopca uleciało z mojej pamięci. Przyszedł rok 1980,odżyły nadzieje na Wolność, dławione przez całe dziesięciolecia, ale wkrętce rozpacz - stan wojenny, praca w podziemnej "Solidarności", no i naturalne zwolnienie z pracy. Bolesne wypłakiwanie w poduszkę każdego 1 września!!!

* * *

Kilka słów o uroczystości z 10 czerwca. Przez pół wieku nie marzyłam nawet, że doczekam Pomnika poświęconego żołnierzom WiN-u. Trzeba przeżyć cały dramat tamtych lat – czterdziestych i pięćdziesiątych, pół wieku rządów komunistycznych, nieustannego obrzucania obelgami w rodzaju -bandyta, wyzwisk wszelkich mętów społecznych, nocy w lochach radomskiego UB, a następnie pytania w 1987 roku szczeniaka odpowiedzialnego za oświatę "co pani robiła w 1947 roku, kiedy my budowaliśmy Polska Ludową-pani do nas strzelała" . Odpowiedziałam: z jakich podręczników pan się uczył historii? Odpowiedź – z państwowych. naturalnie z państwowych! -Czyli nie ma pań pojęcia o naszej historii –stwierdziłam i tym samym podpisałam na siebie wyrok- zwolnienie z pracy. Ale doczekałam tego dnia, wspaniałej Homilii ks. Biskupa Jana Chrapka i Apelu Poległych !!!Stała w Katedrze obok mnie córka Sadowskiego „Dzidy" - dowódcy oddziału WiN-u, przyjechała na wieść, że w Radomiu odbędzie się właśnie taka uroczystość. Całą mszę św. przepłakała, a ja z Nią. Chwała Lidze Republikańskiej oraz Fundacji "Pamiętamy" za ten Dzień!!!

Prymas Tysiąclecia – początek drogi na ołtarze

Postępowanie w sprawie beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego rozpoczęło się w ubiegłym tygodniu w Watykanie.

W Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych uroczyście otwarto dokumenty przekazane do Watykanu z Polski. Otwarcie dokumentów polega na przełamaniu pieczęci, co uczynił arcybiskup Edward Nowak, sekretarz tej kongregacji.

Dokumenty procesu kanonizacyjnego kard. Wyszyńskiego mieszczą się aż w siedmiu trzydziestokilogramowych workach. Dokumenty obejmują dane faktograficzne, zeznania świadków oraz pisma ks. kardynała. Wszystkie materiały przygotowano w dwóch językach - po polsku i po włosku.

Postulatorem beatyfikacji jest ksiądz Marian Rola rektor Polskiego Kolegium Papieskiego w Rzymie. Zadaniem postulatora jest udowodnienie zasadności zaliczenia wybranej osoby w poczet błogosławionych. Jego zdaniem proces beatyfikacyjny może potrwać kilka, a nawet kilkanaście. Kardynał Stefan Wyszyński będzie beatyfikowany za swoje zasługi dla Kościoła, a nie - jak ksiądz Jerzy Popiełuszko - za męczeństwo w obronie wiary. Jego proces beatyfikacyjny będzie procesem wyznawcy, a nie męczennika.

Kardynał Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. W 1948 r. został prymasem Polski. Więziony przez władze komunistyczne w latach 50. Podczas internowania opracował program odnowy życia religijnego w Polsce zawarty w idei Jasnogórskich Ślubów Narodu. Przygotował także założenia Wielkiej Nowenny przed obchodami Tysiąclecia Chrztu Polski. Pod jego kierunkiem Episkopat Polski wystosował w 1965 r. słynne orędzie do biskupów niemieckich. Bliskim współpracownikiem prymasa w latach 60. i 70. był metropolita krakowski Karol Wojtyła. W latach 1980-81 kard. Wyszyński był mediatorem między „Solidarnością" a władzami PRL. Zmarł 28 maja 1981 r. W 1989 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

W październiku ubiegłego roku Sejm RP uchwalił, że rok 2001 będzie Rokiem Kardynała Wyszyńskiego z okazji 100. rocznicy jego urodzin i 20. rocznicy śmierci.

§ NASZE PRAWO

Sprostowanie ws. ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu

W otrzymanych przez nas materiałach z Krajowego Urzędu Pracy dotyczących ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, zaistniały błędy w druku. Dziś zgodnie z otrzymanymi poprawkami korygujemy niektóre z podanych wcześniej na łamach "Biuletynu" informacji i jeszcze publikujemy poprawną treść artykułu 37j dotyczącą zasiłku przedemerytalnego:

"Art. 37j. I. Zasiłek przedemerytalny przysługuje osobie spełniającej określone w ustawie warunki do uzyskania statusu bezrobotnego i prawa do zasiłku oraz posiadającej okres uprawniający do emerytury, jeżeli:

1) posiada okres uprawniający do zasiłku wynoszący 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn lub
2) posiada okres uprawniający do zasiłku wynoszący 25 lat dla kobiet i 30 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 15 lat wykonywania prac uznanych w przepisach emerytalnych za zatrudnienie w szczególnych 5. warunkach lub w szczególnym charakterze.

2. Wysokość zasiłku przedemerytalnego wynosi 120% kwoty zasiłku, o którym mowa w art. 24 ust. I, z zastrzeżeniem ust. 3-5.

Wysokość zasiłku przedemerytalnego wynosi 160% kwoty zasiłku, o którym mowa w art. 24 ust. I, dla osoby zamieszkałej w dniu nabycia prawa do zasiłku przedemerytalnego oraz w okresie jego pobierania w powiatach (gminach) uznanych za zagrożone szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym, jeżeli stosunek pracy lub stosunek służbowy został rozwiązany z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Zasiłek ten przysługuje również w przypadku, gdy w okresie pobierania zasiłku przedemerytalnego powiat (gmina) został wykreślony z wykazu powiatów (gmin) uznanych za zagrożone szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym. Wysokość zasiłku przedemerytalnego nie może przekroczyć 90% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy, w okresie 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc zgłoszenia wniosku o zasiłek przedemerytalny, i nie może być niższa od 120% kwoty zasiłku, o którym mowa w art. 24 ust. I. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 4, wypłacone za okres przypadający po dniu 31 grudnia 1998 r., pomniejsza się o naliczone i potrącone od tego wynagrodzenia składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe."

NOWOŚCI

ZASIŁKI RODZINNE NOWY OKRES ZASIŁKOWY OD 1 CZERWCA 2001 ROKU DO 31 MAJA 2002 ROKU Cz. I▪

Kto jest uprawniony do pobierania zasiłków rodzinnych?

Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz.U. z 1998 r. nr 102, poz. 651, nr 106, poz. 668 i nr 162, poz. 1118 oraz z 1999 r. nr 60, poz. 636, nr 110, poz. 1256, z 2000 r. nr 104, poz. 1104) zasiłki rodzinne przysługują uprawnionemu na członków rodziny, to jest na dzieci i na małżonka. Natomiast nie przysługują one na samego wnioskodawcę. Pod określonymi warunkami może uzyskać je każdy obywatel polski zamieszkujący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także każdy cudzoziemiec posiadający kartę stałego pobytu lub status uchodźcy, o ile umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej.

▪ **Na jakich członków rodziny przysługuje zasiłek rodzinny?**

Zgodnie z art. 7 i art. 8 wyżej powołanej ustawy, zasiłki rodzinne przysługują na dzieci ze względu na ich wiek albo ze względu na stan zdrowia. Zasiłek rodzinny przysługuje na dziecko:

- do ukończenia przez nie 16 roku życia,
- w wieku ponad 16 lat, do ukończenia 20 lat życia, pod warunkiem, że dziecko uczy się w szkole,
- w wieku ponad 20 lat, jeżeli dziecko ukończyło 20 lat w ostatnim roku nauki w szkole - do ukończenia tego roku nauki,
- w wieku ponad 20 lat, jeżeli dziecko kończy 20 lat w przedostatnim roku nauki w szkole do ukończenia tego przedostatniego roku nauki i roku następnego,
- bez względu na wiek, jeżeli dziecko jest niepełnosprawne w stopniu znacznym albo niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym, pod warunkiem, że niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym powstała w wieku uprawniającym do zasiłku rodzinnego.

▪ Do zasiłku rodzinnego uprawnia uczęszczanie dziecka do szkoły podstawowej, zawodowej, średniej, pomaturalnej, wyższej i seminariów duchownych wszystkich stopni, bez względu na to, czy nauka odbywa się w systemie stacjonarnym, wieczorowym, zaocznym, czy też korespondencyjnym. Ewentualne wątpliwości co do tego, czy placówka oświatowa, w której dziecko się kształci, jest szkołą, rozstrzygają kuratoria oświaty i wychowania. Zasiłek przysługuje również za okres ferii zimowych i letnich.

Zgodnie z § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 2 sierpnia

1999 r. w sprawie określenia wzorów dokumentów i innych dowodów niezbędnych do ustalenia prawa do zasiłku rodzinnego, pielęgnacyjnego i wychowawczego oraz szczegółowych zasad i trybu wypłaty tych zasiłków (Dz. U. nr 68, poz. 761) zasiłek rodzinny na dziecko kształcące się w szkole wypłaca się przez cały rok szkolny, a gdy dziecko studiuje w szkole wyższej - przez cały rok akademicki, w tym również przez okres ferii zimowych i letnich, jeżeli nauka w roku szkolnym lub akademickim trwa dwa semestry. Zasada wypłaty zasiłku rodzinnego przez okres ferii ma również zastosowanie do zasiłków rodzinnych na dzieci kończące szkołę lub szkołę wyższą. Tak więc na dziecko kończące szkołę zasiłek rodzinny przysługuje do sierpnia włącznie. Gdy dziecko bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej rozpoczyna naukę w szkole wyższej i nie ukończyło jeszcze 20 lat, to zgodnie z § 3 ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 2 sierpnia 1999 r. w sprawie określenia wzorów dokumentów i innych dowodów niezbędnych do ustalenia prawa do zasiłku rodzinnego, pielęgnacyjnego i wychowawczego oraz szczegółowych zasad i trybu wypłaty tych zasiłków (Dz. U. nr 68, poz. 761) - chociaż rok szkolny kończy się w sierpniu, a rok akademicki rozpoczyna się w październiku, zasiłek rodzinny na to dziecko przysługuje również za miesiąc wrzesień.

Inaczej problem wygląda, gdy dziecko kończy 20 lat w ostatnim roku szkolnym i zostaje przyjęte na studia - zasiłek rodzinny przysługuje wówczas tylko do miesiąca sierpnia włącznie.

W przypadku przerwy w nauce spowodowanej chorobą dziecka będącego nadal uczniem lub studentem, zasiłek rodzinny wypłaca się przez okres tej przerwy. Zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko, które: - pozostaje w związku małżeńskim, chyba że związek małżeński został zawarty między osobami uczącymi się w szkole,

- przebywa w domu pomocy społecznej, w domu dziecka lub innej placówce opiekuńczo-wychowawczej, jeżeli za pobyt rodzina nie ponosi odpłatności,
- kształci się w szkole wojskowej lub w innej szkole zapewniającej nieodpłatnie pełne utrzymanie, to jest zakwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie, - przebywa w zakładzie karnym lub poprawczym. Na dziecko przebywające w domu pomocy społecznej albo w innej placówce opiekuńczo-wychowawczej nieodpłatnie - zasiłek rodzinny przysługuje tylko za miesiące, w których przebywa ono poza tą placówką co najmniej przez pełne dwa tygodnie w miesiącu.

Na dziecko przebywające w domu pomocy społecznej, w domu dziecka lub w innej placówce opiekuńczo-wychowawczej - zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli za pobyt w tej placówce rodzina ponosi przynajmniej częściową odpłatność.

Zasiłek rodzinny na dziecko przebywające w ośrodku szkolno-wychowawczym:

1) przysługuje. Jeżeli dziecko przebywa w nim tylko w okresach trwania nauki w szkole, gdyż pobyt w tej placówce traktowany jest jak pobyt w internacie,
2) nie przysługuje, jeżeli dziecko przebywa w tym ośrodku stale, także w okresie ferii letnich i zimowych.

Jeżeli za pobyt w domu pomocy społecznej, domu dziecka lub innej placówce oświatowo-wychowawczej została ustalona opłata i rodzice jej dokonują (nawet wtedy, gdy zalegają z uiszczaniem jej) - zasiłek rodzinny przysługuje.

Zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko, które będąc uczestnikiem stacjonarnego ośrodka szkolenia i wychowania OHP ma w nim zapewnione całkowite, nieodpłatne utrzymanie.

- W myśl art. 9 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, zasiłek rodzinny przysługuje na małżonka, jeżeli spełnia przynajmniej jeden z następujących warunków:
- sprawuje opiekę nad dzieckiem, na które przysługuje zasiłek pielęgnacyjny,
- ukończył przewidziany przepisami wiek, to jest: 60 lat żona, 65 lat mąż,
- jest niepełnosprawny w stopniu znacznym lub umiarkowanym.

jednakże zasiłek rodzinny nie przysługuje na małżonka, jeżeli:

- osiąga on dochody w kwocie miesięcznie równej lub wyższej od najniższego świadczenia rentowego w systemie pracowniczym (od 1 czerwca 2001 r. świadczenie to będzie wynosić 407,88 zł),
- przebywa w domu pomocy społecznej, jeżeli za pobyt nie jest ponoszona odpłatność, - przebywa w zakładzie karnym. Zasiłek rodzinny nie przysługuje małżonkom wzajemnie na siebie.

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04
Redakcja: Paweł PODLIPNIAK
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny